

Więści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 108



Witam,

*Końca Świata nie było! Który to już raz?
Zapewne szybko się go nie doczekamy, chyba że sami coś zbroimy.
A z tematów mniej śmiertelnych, to Święta Bożego narodzenia właśnie nam
mijają, przed nami jeszcze Nowy Rok, a potem witaj 2013! Mam nadzieję, że
nadchodzący z trzynastką w dacie nie będzie pechowy i przyniesie nam
wszystkim wiele radości, pozytywnych doświadczeń i poczucia,
że dobrze wykorzystaliśmy ten czas.
Także z Więściami w ręce ☺*

Red.



Styczeń – Nowy Rok, nowe nadzieje. Dobry czas, by zacząć żyć i korzystać z dobrodziejstw kultury, które serwuje nam nasze miasto. Co prawda zima w pełni, niemniej nie powinno to zniechęcać do wyjścia z Domu, szczególnie, że po prostu warto.

Sylwester na Rynku

2012-12-31

**Wawele, Pod Budą,
Kroke i Joanna**

Sławińska. To już oficjalna lista wykonawców, którzy wystąpią na krakowskim Rynku Głównym w noc sylwestrową.



Poprzedniego Sylwestra mieszkańcy spędzili przy muzyce z płyt. W tym roku **Sylwester 2012/2013** będzie można zobaczyć na krakowskim Rynku takie gwiazdy jak: Grupy Pod Budą i Andrzeja Sikorowskiego, Jana Wojdaka z zespołem Wawele, Mai Sikorowskiej i Kroke, a także Joanny Sławińskiej, zespołu Kulturka, FoxGang, Eluktrick, Don't Ask Smingus, Vladimirska i Teddy Jr.. Władze miasta zapowiadają też świetlną projekcję na Wieżę Ratuszowej i pokaz laserowy o północy.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Krakowie

2013-01-13



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy co roku gra na krakowskim rynku w pierwszą niedzielę w roku. Zbiórce pieniędzy na rzecz najmłodszych pacjentów towarzyszą liczne koncerty i pokazy a także inne, niecodzienne a nad wyraz ciekawe atrakcje. W tym roku Orkiestra zbiera także dla nas, tzn. dla osób starszych!

Koncert Noworoczny w Kinie Kijów 2012-01-01

1 stycznia 2013 w krakowskim Kinie Kijów zabrzmie wyjątkowa muzyka w wykonaniu niezwykle artystów. Zapraszamy do udziału w rozpoczęciu muzycznego Nowego Roku w rytmach m.in. czardasza, walca, rosyjskich romansów i tanga, a wszystko to doprawione cygańskim ogniem, jazzowym feelingiem i wirtuozerią godną najsłynniejszych sal koncertowych świata. W ten magiczny świat muzyki przeniesie nas „diabelski skrzypek” Roby Lakatos wraz ze swoim zespołem. Ten niezwykle wieczór to również spotkanie dwóch mistrzów skrzypiec, albowiem u boku Roby Lakatosa zagra gość specjalny, Alexander Bălănescu, którego skrzypce rozbrzmiewają w wielu filmach Petera Greenawaya.



Dodatkową atrakcją będzie występ pary tanecznej posiadającej najwyższą w Polsce klasę A, Moniki Kusztal i Michała Rasheda. Koncert jest polską inauguracją, ogłoszonego przez węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych Roku Środkowej Europy i został objęty patronatem honorowym Ambasadora Węgier dr Ivána Gyurcsika.

Wieczór Komedii Improwizowanej 2013-01-24

Improwizacja kabaretowa na stałe zagościła do programu imprez w Rotundzie. Nic w tym dziwnego - na występy Grupy AD HOC przychodzi



zawsze mnóstwo ludzi. Po raz kolejny Wieczór Komedi Improwizowanej odbędzie się 24.01 o godzinie 20:00. To forma sceniczna, w której aktorzy nie mają z góry przygotowanego scenariusza i tekstów. Brzmi strasznie, prawda? Nic bardziej mylnego! Występujący to profesjonaliści, którzy doświadczenie zdobyli w m.in. w kabarecie, więc wiedzą w jaki sposób się zachować, by rozbawić publiczność. Co więcej, to widzowie wybierają tematy scenek, bohaterów i miejsca akcji. Jeżeli jesteś fanem improwizacji, to nie trzeba Cię przekonywać do przyjsca do **Rotundy** na Grupę **AD HOC**. Jeżeli natomiast nie wiesz, "z czym to się je", serdecznie polecamy ten występ. Gwarantujemy dobrą zabawę i dużo śmiechu. W programie: krótkie oraz długie formy improwizowane.

Sylwester na Rynku Głównym

2012-12-31

Koncert
krakowskich
gwiazd m.in.
Grupy Pod
Budą
i Andrzeja
Sikorowskiego,
Jana Wojdaka
z zespołem



Wawele, Mai Sikorowskiej i Kroke, a także projektu Joanna Słowińska & Wojtek Fedkowicz Noise Trio, Zespołu Kulturka, FoxGang, Eluktrick, Don't Ask Smingus, Vladimirska i Teddy Jr. oraz multimedialne widowisko – świetlna projekcja na Wieży Ratuszowej,

a o północy pokaz laserów – takie atrakcje zaplanowano w tym roku podczas sylwestrowej nocy na Rynku Głównym w Krakowie. Gospodarzem wieczoru będzie Aldona Jankowska. Początek zabawy o godz. 20.30.

Wydarzenie przygotowują władze miasta, Teatr Groteska Scena Dla Dorosłych oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe. Scena ustawiona zostanie tuż przy Wieży Ratuszowej, która w programie wydarzenia będzie symbolizować Wieżę Babel. Skąd takie porównanie? - Chcemy podkreślić, że Kraków to nie tylko symbol historii i tradycji, ale również miasto tolerancji i gościnności – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. - Szczególnie chcemy podkreślić otwarcie

na inne narody. Dlatego obok znanych i lubianych krakowskich artystów, usłyszymy także zagranicznych twórców, którzy związali się z Krakowem. Pokochali to miasto, tu chcą żyć, pracować i tworzyć.

DOMOWOSCI

**czyli z
życia Domu
...grudzień...**

♦ 11.11.

Pokaz Mody na Helclów

Tego jeszcze nie było! Prawdziwy pokaz mody! I to jaki?! Oprócz seniorów (czyli nas), z których każdy mógł zaprezentować taką kreację jaką mu tylko fantazja podsunęła, na wybiegu zaprezentowała się również młodzież z zespołu szkół odzieżowych z Krakowa, która specjalnie na tę okazję zaprezentowała profesjonalne kreacje, które przywdziewały piękne dziewczyny. Całą imprezę uświetnił występ artystów z Teatru Ludowego w Krakowie, a zabawa była przednia.



♦ 05.12.

International Volunteer Day



Od zeszłego roku w naszym Domu prężnie działa wolontariat. 5 grudnia wypada międzynarodowy dzień wolontariatu. To dobry dzień by wykorzystać go na spotkanie z wolontariuszami, którzy odwiedzali nas przez cały rok i podziękowanie im za pracę i poświęcenie, które nam zaofiarowali. Jak rok temu, tak i

dziś spotkaliśmy się, zjedliśmy ciasteczko i bardzo miło spędziliśmy razem czas. Dziękujemy wam!

♦ 06.12.

Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego

Turnieje sportowe to generalnie dla nas pewna nowość. Co prawda organizujemy także tego typu, niemniej nigdy na żadnym o podobnym charakterze nie byliśmy. Stąd udział w popularnym tenisie stołowym (po naszymu ping-pong) sprawił nam sporo frajdy, a biorąc pod uwagę, że nasz zawodnik – p. Fryderyk zajął pierwsze miejsce w swojej grupie – cieszy nas to dodatkowo.



♦ 06.12

Spotkanie Mikołajowe

6 grudnia, czy ta data coś wam mówi? Oczywiście! Tego dnia przybywa święty Mikołaj! Oczywiście nie mogło go zabraknąć i u nas – przybył z worem prezentów oraz swoim zaprzęgiem anielsko-diabelskim sprawiając wszystkim radość. Mikołaj był w tym roku niezwykle tajemniczy, nikt nie wie kto... się pod niego podszył! ☺



♦ 13.12

Obława

I kolejna, ostatnia już w tym roku wizyta w naszym ulubionym kinie studyjnym – [Sfinks](#). Tym razem mieliśmy okazję przyjrzeć się bliżej "Obławie" z doskonałą rolą Marcina Dorocińskiego. Historia opowiedziana w filmie jest bardzo prosta, to co wyróżnia ujęcie reżysera (Marcin Kryszałowicz), to sposób ujęcia tematu – niespotykany w

dotychczasowym polskim kinie wojennym. Bardzo mocno wkracza on w sferę sacrum, jaką wydaje się być w naszej historii, tradycji i kulturze walka narodowo-wyzwoleńcza.

◆ 18.12

Koncert Ilony Gawlik

Kolejna impreza cyklu „Dom Otwarty” – ostatnia w tym roku. Mamy nadzieję, że wieczorne spotkania z muzyką, poezją i rozrywką przypadły Państwu do gustu. Tym razem zaprezentowała się przed nami młoda, krakowska



artystka – Ilona Gawlik. Zaprezentowała program artystyczny z żywym (co ciekawe) pianinem, które jak się okazało nie jest w tak złej kondycji jak myśleliśmy. Trzeba przyznać, że dobry wokół w połączeniu z dźwiękami pianina robi bardzo duże wrażenie. Muzycznie był to przekrój przez lata 80. i przedwojenne i bardzo przypadł nam do gustu. Były kolędy, był bis do zobaczenia!

◆ 18.12

Kolęda Gazowników, czyli Zespołu Szkół PNiG w Krakowie

Podobnie jak rok temu z kolędą świąteczno-noworoczną odwiedziła nas młodzież z Zespołu szkół Przemysłu Naftowego i Gazowniczego z Krakowa. To co wyróżnia występy młodych ludzi, to niezwykle precyzyjne przygotowanie każdego elementu występu – stroje, kwestie mówione, gra aktorska – po prostu perfekcja, która robi



wielkie wrażenie. W dodatku jowialność i ciepło z jakim młodzież do nas przychodzi... oby więcej ludzi miało takie podejście. Dziękujemy.

◆ 19.12

Występ Przedszkolaczków

Jeszcze jedna fajna rzecz w tym miesiącu, czyli kolęda w wykonaniu przedszkolaków z Przedszkola nr 39. Było jak to z dziećmi – energetycznie, wesoło i w ogóle fajnie! ☺



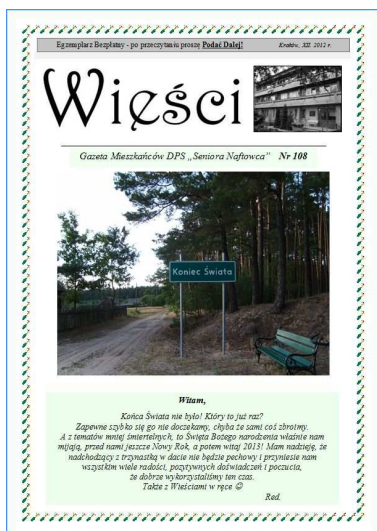
◆ 24.12

Wigilia

Jak co roku spotkaliśmy się na wspólnej Wigilii. Były życzenia, uroczyste chwile, pełne zadumy potem zjedliśmy wieczerzę. To nasz wspólny Dom.



a



◆ 26.12

Nowy numer Więści

Właśnie ten, który teraz czytacie – ukazał się!

Historia jednej wizyty w przychodni i szpitalu...

Mam wyznaczony termin w przychodni i u chirurga-ortopedy. W tym dniu przychodzę, czekam w długiej kolejce, wreszcie wchodzę do gabinetu. Lekarz, po obejrzeniu mojej chorej i spuchniętej nogi, oznajmia mi, że muszę iść do chirurga, bo on tej choroby nie leczy.

W drodze wyjątku i pilnej sprawy dają mi termin na następny dzień. Na drugi dzień, znów przyjeżdżam do przychodni i czekam cierpliwie w kolejce do lekarza. W gabinecie po zbadaniu mojej nogi pani doktor oświadcza, że muszę jechać do szpitala, ponieważ mam zakrzepicę, więc trzeba zrobić badania. Wzywa pogotowie i tak znajduję się w szpitalu Narutowicza. Tu w poczekalni tłum ludzi i karetek, czekam znów w długiej kolejce. W gabinecie zbadano mnie, pobrano mi krew, zrobiono EKG, dano tabletkę pod język z powodu wysokiego ciśnienia i wysłano mnie na USG (żył). I kazano czekać. Mijają godziny a ja czekam, nikt

POZYTYWNE
MYŚLENIE
KRZEPI
BARDZIEJ NIŻ
JEDZENIE



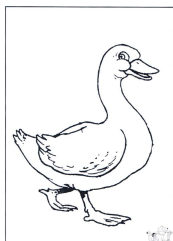
się mną nie zajmuje, w końcu idzie pielęgniarka, więc pytam się „czy są już wyniki moich badań i co dalej”? Po jakimś czasie ta pani, idąc powiedziała mi, że wyniki są dobre i pójdę do domu. Dalej czekam, wtem zadzwonił mój

telefon, to z Domu – są zdenerwowani, ponieważ nie wiedzą co jest ze mną. Po rozmowie udaję się znowu do gabinetu i pytam „co dalej ze mną będzie”? Na to słyszę, że „nie ma

pani doktor”. Znów godziny mijają, wreszcie ta pani przynosi mi karty i mówi, że „tu mam wszystko”, a ja się znowu pytam „co dalej”? Na to pada odpowiedź „tu jest recepta i wszystko napisane” i odchodzi. Ja obolała, zdenerwowana, kuśtykając idę na postój taksówek i wracam sama do Domu. Taka jest opieka i troska o ludzi chorych i starych. Trzeba być zdrowym, żeby chorować a potem się leczyć – smutne ale prawdziwe.

Ruch przedświąteczny, czyli Targi Bożonarodzeniowe na Rynku w Krakowie

Kiermasz świąteczny, to było jedno z najpiękniejszych wydarzeń w mieście, to drób z królestwa, strucla z Krakowa, ryby Karpie - sezon na drzewka i szopki, najlepsi



kolędnicy. Ruch przedświąteczny to wystawa szopek krakowskich, odbywających się co roku na rynku głównym. Pod pomnikiem „Adasia” prezentowane są

najpiękniejsze szopki, słynne na całym świecie. Handel bożonarodzeniowy nie ograniczał się do jednego miejsca lecz odbywał w kilku punktach miasta. Przy Rynku głównym handluje się ozdobami choinkowymi. Tutaj też krakowskie panie domu, gdyż jeśli wierzyć Grassowi krakowscy mężczyźni sprzed wieków zostawiali sprawy przedświątecznych zakupów swoim matkom, zonom i córkom – mogły zaopatrzyć się w dwie rzeczy niezbędne w czasie świąt Bożego narodzenia, czyli drób i struclę. Drób, to gęś albo kura (dziś już tylko kura), dostawcy tych specjałów wracali w swoje rodzinne strony nie tylko z gotówką, którą uzyskali ze sprzedaży towarów, ale także ze struclą upieczoną przez krakowskich piekarzy – był to zakup obowiązkowy aż dziw, że dziś strucla krakowska zaginęła w pomrokach dziejów i bardziej kojarzy Am się ze wschodem niż naszym miastem.

W mieście pojawiają się towary „święteczne” z całego świata (szczególnie z Chin), kiedyś nasz handel w mieście był zdecydowanie uboższy. Jeszcze po II Wojnie światowej,

pierwszymi zwiastunami Bożego Narodzenia były niewiasty sprzedające na rynku barwne arkusze staniolu nazywanego także cynfolią, towar ten cieszył się wielkim powodzeniem,



wiadomo że nie było takich ozdób jak dziś. Był nie tylko potrzebny producentom szopek, ale służył właśnie do domowego wyroby ozdób choinkowych, znajdując miejsce

na rozstawionych straganach. Świątecznym towarem były także szopki, sprzedawano je głównie przed Kościołem Mariackim – miejscem uświęconym tradycją. Patrząc na bajkową scenografię, przysypanych śniegiem krakowskich ulic, lśniących lampkami i ozdobami, nie można wyjść podziwu nad pięknem i magią naszego miasta. Filmowcy z całego świata mają nie lada gratkę będąc tu tym czasie.

Sięgając do takich refleksji patrzę na choinkę, którą w naszym ogrodzie właśnie ubierają panowie i tymi przemysleniami żegnam się z państwem życząc Wesołych Świąt!



NASZE SPRAWY

NASZE SPRAWY

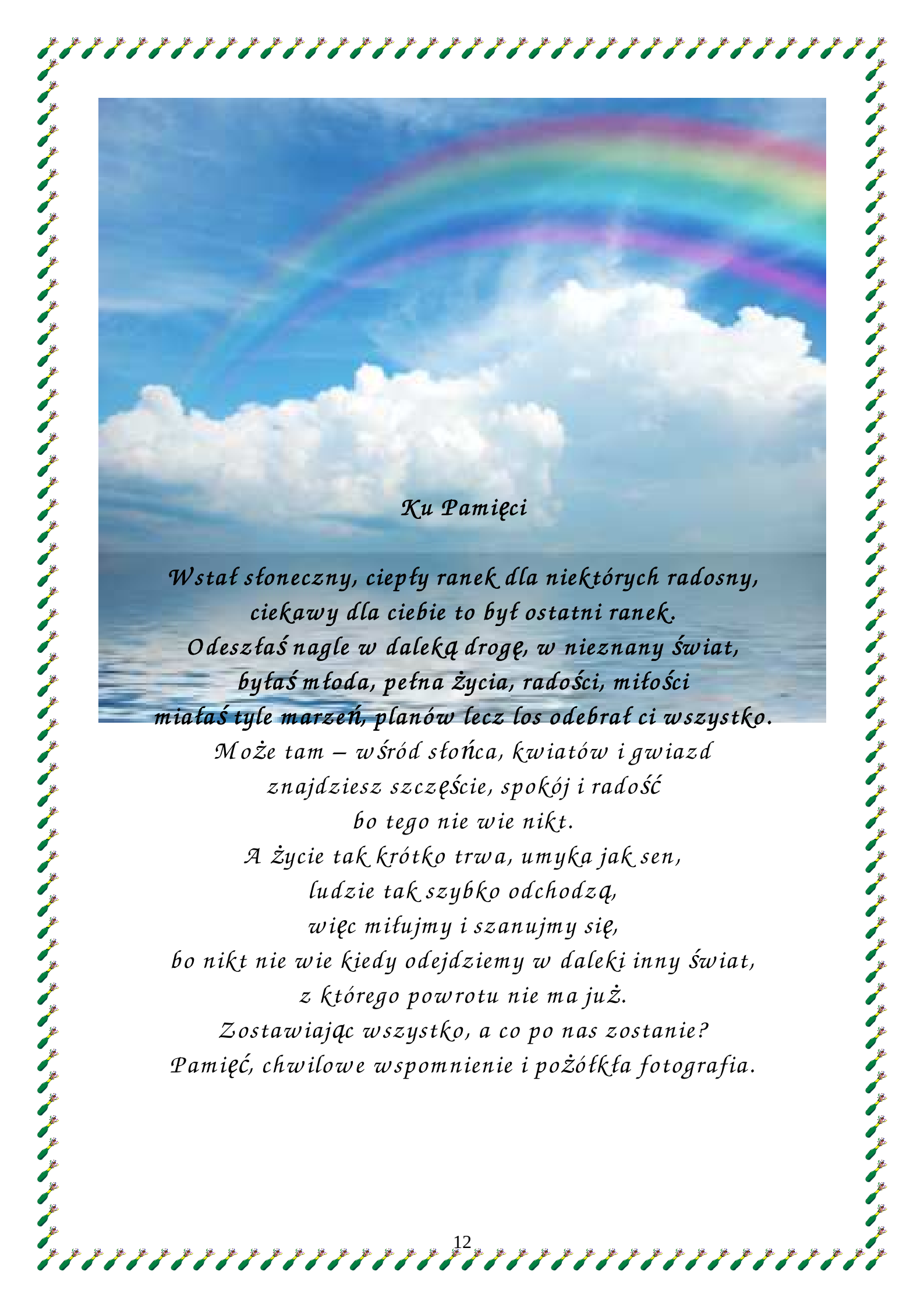
Protokół ze spotkania mieszkańców Domu z dyrektorem z dn. 29.11.2012

Spotkanie rozpoczął Dyrektor Domu, który powitał wszystkich zebranych i zaprosił do zgłaszania swych uwag dotyczących działalności domu. Jako pierwsza głos zabrała p. G stwierdzając, że w ostatnim okresie bardzo pogorszyło się wyżywienie. Swoje zdanie w tej sprawie wyraziły również: p. K, która narzekała na jakość podawanych sosów i p. K zgłaszając, że podawana kasza jest gorzka. P. dyrektor odpowiedział, że sytuacja finansowa DPS jest bardzo trudna, pieniędzy jest mało, czego konsekwencją są ograniczenia w kupowaniu niektórych towarów. Wyjaśnił zebranym, że posiłki przygotowywane są z produktów, na które nas stać lub które otrzymujemy z Banku Żywności. Dodał, że dopóki będzie możliwość, to będziemy korzystać z pomocy Unii w pozyskiwaniu artykułów żywnościowych. Zapewnił, że przyrządzane dla mieszkańców posiłki spełniają wymagane normy i zapewniają odpowiednią kaloryczność, a panie kucharki starają się, aby serwowane potrawy były



smaczne. P. dyrektor zaprosił mieszkańców na comiesięczne spotkanie „Porozmawiajmy o jedzeniu”, na którym można będzie dokładnie omówić temat żywienia. Następnie P. Dyrektor, w związku z planowanym wyłączeniem sygnału telewizji analogowej, przypomniał mieszkańcom o konieczności zakupywania dekoderek. Poinformował zebranych, że zaopatrzenie telewizorów znajdujących się w pokojach w potrzebne urządzenia jest sprawą indywidualną każdego z mieszkańców. Koszt takiego urządzenia to kwota 100 - 200 zł, cena zależy od jakości produktu. Wyjaśnił zebranym, że właściciele telewizorów, którzy nie zaopatrzą się w dekodery nie będą mogli odbierać programów po zmianie systemu nadawania. P. dyrektor dodał, że DPS wyposażył w dekodery telewizory znajdujące się w pomieszczeniach ogólnodostępnych /światlica, sala TV na I p/ i tam będzie można oglądać programy TV po włączeniu sygnału cyfrowego.

Na tym zebranie zakończono.



Ku Pamięci

*Wstał słoneczny, ciepły ranek dla niektórych radosny,
ciekawym dla Ciebie to był ostatni ranek.
Odeszłaś nagle w daleką drogę, w nieznany świat,
byłaś młoda, pełna życia, radości, miłości
miałaś tyle marzeń, planów lecz los odebrał ci wszystko.*

*Może tam – wśród słońca, kwiatów i gwiazd
znajdziesz szczęście, spokój i radość
bo tego nie wie nikt.*

*A życie tak krótko trwa, umyka jak sen,
ludzie tak szybko odchodzą,
więc miłujmy i szanujmy się,
bo nikt nie wie kiedy odejdziemy w daleki inny świat,
z którego powrotu nie ma już.*

*Zostawiając wszystko, a co po nas zostanie?
Pamięć, chwilowe wspomnienie i pożółkła fotografia.*

Na Wesoło!!!



Lekarz wybrał się na górską wędrowkę i niefortunnie zablądził. Pech chciał, że plecak z telefonem komórkowym spadł mu w przepaść i nie mógł z niego skorzystać.

Po kilku dniach, skrajnie wyczerpany nieszczęśnik napisał na śniegu "POMOCY".

- Dlaczego helikopter ratowniczy nie wylądował, chociaż przeleciał nad napisem?

- Ponieważ nie było na pokładzie aptekarza, który mógłby to odczytać.

CZY POŻY-
CZYSZ MI...

NO JASNE!
ZDROWYCH,
POGODNYCH,
WESÓŁYCH!



Żona pyta męża:

- Franek, dlaczego nasz sąsiad dał swemu synowi na imię Hamlet?

- Jego syn, czy nie jego - oto jest pytanie!



Idzie facio po lesie... deszcz zacina, wiatr duje, noc czarna...

zmarzył cały, patrzy - stoi samochód. Podszedł, zagląda do środka -

nikogo, drzwi otworzył, wsiadł na tylne siedzenie chroniąc się przed

deszczem. Nagle samochód ruszył... facio zgłupiał... samochód

jedzie, on siedzi sam, za kierownicą nikogo... Nagle pojawia się

owłosiona ręka, kręci kierownicą i znika... Facio w coraz większym

strachu.... Patrzy wystraszony, pojawiają się pierwsze zabudowania,

w końcu samochód zatrzymuje się przed zapuszczonym domem na skraju

wsi. Drzwi się otwierają, zarośnięty mężczyzna zagląda do środka i

widząc wkulonego ze strachu w najdalszy kąt facia pyta:

- Co ty tu robisz!?!

- Eeee... nic... jadę... - duka przestraszony pasażer.

- Nosz cholera!!! Ja pcham a ten sobie jedzie....☺☺



Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał syna o ćpanie. Pewnej nocy syn wraca późno do domu i szybko kładzie się spać. Ociec wstaje i wali mu rentgena po kieszeniach

i..... znajduje torebkę z białym proszkiem. Bierze to i idzie do łazienki. Trzaska

jedną kreskę i.....pojaśniało, pociemniało i nic. Hmm....trzasnął na druga dziurę i pojaśniało, pociemniało i nic. Pomału zaczyna się irytować ale wali po raz kolejny. Znów – pojaśniało, pociemniało i nic. Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:

- Stefek co ty robisz ?!

- Gole się!

Żona:

- Cholera trzy dni ?!?!

☺☺

Mały Jasiu ma urodziny i wypatruje przez okno gości.

Nagle mówi do mamy:

- Mamo wujek i ciocia idą!

- Nie mówi się wujek i ciocia tylko wujostwo.

Wygląda dalej.

- Mamo kuzyn i kuzynka idą!

- Jasiu nie mówi się kuzyn i kuzynka tylko kuzynostwo.

Patrzy dalej i zauważył babcię i dziadka i mówi do mamy:

- Mamo dziadostwo idzie!

☺☺

Blondynka przyjechała na stację zatankować paliwo.

Niestety wychodząc z samochodu, niechcący zatrzasnęła kluczyki wewnątrz auta.

Zdesperowana kobieta idzie do pracownika stacji i prosi go o pomoc:

- Błagam, niech pan mi pożyczy kawałek drutu! Nie mogę otworzyć samochodu.

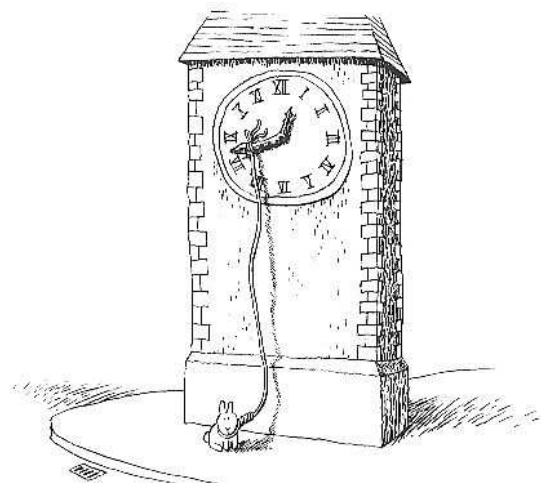
Kasjer daje jej drut i idzie za nią ciekawym, jak poradzi sobie z otwarciem zamka.

Kobieta wkłada drucik w zamek i usilnie nim manipuluje, a wewnątrz auta siedzi druga blondynka i mówi:

- Bardziej w prawo, dobrze a teraz trochę w lewo...



Samobójstwo zajęczka



Gazetę redagują:
Krystyna Jakubik
Piotr Filipowski
Fryderyk Tabin